

**Protokół**  
**z posiedzenia Sesji nr 40/14 Rady Gminy Wolanów**  
**z dnia 18 lutego 2014 roku**

**Ad.1.** Nadzwyczajna Sesja Rady Gminy Wolanów rozpoczęła się o godz. 8.08.

Przewodniczący Rady Gminy - Sylwester Mąkosa powitał zaproszonych na posiedzenie radnych gminy i sołtysów, pracowników urzędu oraz wszystkich licznie przybyłych na obrady.

**Ad.2.** Na podstawie listy obecności stwierdził prawomocność obrad, informując, że na dzisiejszej sesji obecni są wszyscy radni i otworzył czterdziestą sesję Rady Gminy Wolanów (lista obecności w załączeniu).

**Ad.3.** Następnie prowadzący obrady przedstawił przewidywany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji
2. Stwierdzenie prawomocności obrad
3. Przedstawienie porządku obrad
4. Odczytanie wniosku w sprawie miesięcznego wynagrodzenia wójta gminy Wolanów
5. Podjęcie uchwały w sprawie miesięcznego wynagrodzenia wójta Gminy Wolanów.
6. Odczytanie wniosku o odwołanie radnego Emila Jaskulskiego z funkcji przewodniczącego komisji rewizyjnej Rady Gminy Wolanów
7. Podjęcie uchwały w sprawie odwołania radnego Emila Jaskulskiego z funkcji przewodniczącego komisji rewizyjnej Rady Gminy Wolanów.
8. Odczytanie wniosku w sprawie odwołania członków Rady Społecznej przy Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Wolanowie.
9. Podjęcie uchwały w sprawie odwołania członków Rady Społecznej przy Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Wolanowie
10. Podjęcie uchwały w sprawie powołania członków Rady Społecznej przy Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Wolanowie.
11. Zakończenie obrad.

Po odczytaniu porządku obrad Przewodniczący poinformował, że zanim przejdziemy do głosowania nad porządkiem obrad, chciałby wprowadzić punkty dotyczące podjęcia uchwał, które radni otrzymali z materiałami, a których wnioskodawcą jest Wójt. Zaznaczył tutaj, że wnioskodawcy dzisiejszej sesji decydują o zmianach w porządku obrad.

- Czy wyrażacie Państwo zgodę na wprowadzenie zmian? - zwrócił się do wnioskodawców.

Radna Pankowska - tak, wyrażamy.

- Przewodniczący Rady – Dziękuję, przechodzę do wprowadzenia dodatkowych punktów obrad.

- Głosy z sali – czy będzie punkt wolne wnioski?

- Przewodniczący – o tym decydują wnioskodawcy dzisiejszej sesji.

- Radna Pankowska – nie zgadzamy się.

- Przewodniczący – nie ma takiego punktu w porządku, a o porządku decydują wnioskodawcy.

Głos z sali – idzie uzupełnienie z sali mamy takie prawo.

- Przewodniczący – nie do końca.

- Głosy z sali - czy wie Pan co to jest wysłuchanie obywatelskie?

- Przewodniczący – Jak najbardziej, jak najbardziej mieszkańcy będą mogli się wypowiedzieć po wyczerpaniu porządku obrad, a o porządku decydują wnioskodawcy i takiego punktu porządek nie przewiduje.

- głosy z sali - Przewodniczący Rady może taki punkt wprowadzić.

- Przewodniczący – mogę tylko zawniekskować o taki punkt, bo o porządku decydują wnioskodawcy.

- Po nieustających głosach o wolne wnioski Przewodniczący informuje, że taki wniosek może postawić każdy radny, ale zgodę wyrażają wnioskodawcy sesji. Następnie prowadzący obrady przeszedł do głosowania wniosków.

- Przewodniczący – Kto jest za wprowadzeniem do porządku obrad punktu przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji do porządku obrad dzisiejszej sesji. Proszę o głosowanie.

W głosowaniu wzięło udział 15 radnych, wszyscy opowiedzieli się za przyjęciem tego wniosku.

- Przewodniczący – podjęcie uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Wolanów na lata 2014 – 2017, kto jest za wprowadzeniem takiego punktu do porządku obrad - wszyscy są za wnioskiem.

- Przewodniczący – podjęcie uchwały w sprawie zmian w uchwale budżetowej na 2014 rok, kto jest za wprowadzeniem takiego punktu do porządku obrad - wniosek przyjęty jednogłośnie – 15 głosów „za”.

- Przewodniczący - odczytanie opinii RIO w sprawie długu w WPF – kto jest za wprowadzeniem takiego punktu? - wniosek przyjęty jednogłośnie.

- Przewodniczący Rady – Kolejny punkt, to będzie uchwała o wyodrębnieniu w budżecie gminy środków stanowiących fundusz sołecki. Kto jest za przyjęciem tego wniosku – proszę o podniesienie ręki. Wniosek został przyjęty jednogłośnie.

- Przewodniczący Rady – podjęcie uchwały w sprawie upoważnienia kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Wolanowie do prowadzenia postępowań w sprawach przyznania świadczeń pomocy materialnej o charakterze socjalnym. Kto jest za wprowadzeniem takiego punktu do porządku obrad, proszę o podniesienie ręki. Wniosek otrzymał 15 głosów „za”.

Po przeprowadzeniu głosowania nad dodatkowymi punktami obrad, Przewodniczący Rady Gminy zaproponował odczytanie porządku obrad po zmianach.

- Radny Emil Jaskulski – nie zaprzeczajmy szansy wypowiedzenia się przez mieszkańców, którzy tak licznie zgromadzili się na sesję, a po pierwsze i po drugie w którym punkcie będą mogli zabrać głos.

- Przewodniczący Rady – przedstawię kolejność porządku obrad po zmianach, jeśli będą wnioski o dodatkowe punkty, jak najbardziej będzie można wprowadzić, ale za zgodą wnioskodawców dzisiejszej sesji.

- Radny Emil Jaskulski – to taki wniosek właśnie padł i proszę o jego przegłosowanie, aby po raz kolejny nie wprowadzać zmian w porządku obrad.

- Przewodniczący Rady – dobrze, czy wnioskodawcy zgadzają się na wprowadzenie do porządku punktu wolne wnioski.

- Radna Teresa Pankowska – tak, jako końcowy.

Przewodniczący w porozumieniu z wnioskodawcami sesji ustalił kolejność porządku po zmianach.

Po uzyskaniu zgody wnioskodawców na wprowadzenie do porządku obrad punktu wolne wnioski, poddał pod głosowanie wniosek o wprowadzenie punktu do przewidywanego porządku obrad. W głosowaniu wzięło udział 15 radnych - wniosek przyjęty jednogłośnie.

Następnie Przewodniczący Rady Gminy odczytał porządek obrad po uwzględnieniu przyjętych zmian:

1. Otwarcie sesji
1. Sprawdzenie listy obecności i stwierdzenie prawomocności obrad
2. Przedstawienie porządku obrad
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji
4. Odczytanie wniosku w sprawie miesięcznego wynagrodzenia Wójta Gminy Wolanów
5. Podjęcie uchwały w sprawie miesięcznego wynagrodzenia Wójta Gminy Wolanów
6. Odczytanie wniosku o odwołanie radnego Emila Jaskulskiego z funkcji przewodniczącego komisji rewizyjnej Rady Gminy Wolanów
7. Podjęcie uchwały w sprawie odwołania radnego Emila Jaskulskiego z funkcji przewodniczącego komisji rewizyjnej Rady Gminy Wolanów.
8. Odczytanie wniosku w sprawie odwołania członków Rady Społecznej przy Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Wolanowie.
9. Podjęcie uchwały w sprawie odwołania członków Rady Społecznej przy Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Wolanowie.
10. Pojęcie uchwały w sprawie powołania członków Rady Społecznej przy

Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Wolanowie.

11. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej na lata 2014 – 2017.
12. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w uchwale budżetowej na 2014 rok.
13. Odczytanie opinii RIO o kwocie długu w latach objętych WPF.
14. Podjęcie uchwały o wyodrębnieniu w budżecie gminy środków stanowiących fundusz sołecki.
15. Podjęcie uchwały w sprawie upoważnienia kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Wolanowie do prowadzenia postępowań w sprawach przyznawania świadczeń pomocy materialnej o charakterze socjalnym.
16. Wolne wnioski i informacje
17. Zakończenie obrad.

Po odczytaniu porządku obrad doszło do głośnej wymiany zdań pomiędzy mieszkańcami a Przewodniczącym Rady Gminy Sylwestrem Mąkosą i Radną Teresą Pankowską. Mieszkańcy poprosili Przewodniczącego o nieudostępnianie danych osobowych zawartych w załączniku do wniosku skierowanego do Rady Gminy w dniu sesji.

Radna Teresa Pankowska – jeżeli nie będzie spokoju i nie pozwolicie Państwo prowadzić obrad sesji i będziecie zakłócać obrady, możemy zawniekskować o opuszczenie sali przez mieszkańców. Złożyliśmy wniosek o zwołanie sesji i mieliśmy odwagę podpisać się pod nim. My się nie wstydzimy, chociaż na facebook-u aż huczy.

Mieszkańcy domagali się możliwości udziału w dyskusji przed podjęciem uchwał, a nie na końcu obrad. Wnioskodawcy sesji nie wyrazili na to zgody.

– Przewodniczący poddał pod głosowanie przedstawiony wcześniej porządek obrad. W głosowaniu wzięło udział 15 radnych, w tym 14 było za przyjęciem porządku, 1 głos był wstrzymujący.

Przejdziemy zatem do przyjęcia porządku obrad i przyjęcia protokołu z ostatniej sesji. Kto jest za przyjęciem protokołu.

Radny Jacek Murawski – Panie Przewodniczący radni nie wiedzą co mają głosować, porządek czy protokół.

– Przewodniczący Rady - Głosowali nad porządkiem, gdyby była cisza i spokój wiedzieli by nad czym głosują. W takim razie kto jest za porządkiem obrad?

Biuro rady – głosowany był porządek obrad.

– Przewodniczący Rady - ale nie wszyscy wiedzieli za czym głosują, głosujemy jeszcze raz.

Kto jest za przyjęciem porządku obrad – jednogłośnie – 15 głosów „za”.

#### **Ad.4. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.**

Przewodniczący Rady zapytał, czy są uwagi do protokołu z ostatnie sesji. Nikt nie wniósł uwag, protokół został przyjęty jednogłośnie - 15 głosów „za”.

#### **Ad.5. Odczytanie wniosku w sprawie miesięcznego wynagrodzenia Wójta Gminy Wolanów.**

Przechodzimy do punktu 5 obrad - odczytanie wniosku w sprawie miesięcznego wynagrodzenia Wójta Gminy Wolanów – poinformował Przewodniczący Rady, następnie odczytał wniosek i poddał go dyskusji (wniosek w załączeniu).

– Radny Jacek Murawski – To radni decydują o budżecie, inwestycjach i kredytach.

– Radny Emil Jaskulski – Słuchając wypowiedzi Jacka Murawskiego analogicznie powinniśmy tak naprawdę wszystkim nam też obniżyć diety, albo żebyśmy w ogóle z nich zrezygnowali. ( oklaski z sali). My te uchwały podejmowaliśmy a wójt je realizował. Rozumiem, że jest ich wnioskodawcą, ale w większości przypadków były to nasze decyzje i trzeba to uwzględnić przy tym omawianym wniosku.

– Przewodniczący Rady - Dziękuję bardzo, jeżeli będzie taki wniosek, decyzje będzie podejmowała cała rada. Jednak nie wszystkie te punkty odnoszą się do uchwały.

– Radny Emil Jaskulski - Powiedziałem większość.

– Przewodniczący Rady – może większość wg Pana a raczej mniejszość według mnie. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

– Radny Czesław Gac – Ja odnośnie tego, że czternaście mostków jest prywatnych. Chyba ktoś projektował drogę, projektował rów. Rowu tam wcześniej nie było i ta sprawa była szeroko dyskutowana. Mieszkańcy zrzekli się za darmo 27 arów ziemi, po to żeby poszerzyć drogę i zrobić rów. Wiemy, że często mieszkańcy żądają dużych odszkodowań za oddanie gruntów. Mieszkańcy mieli świadomość, że wartość ich działek wzrośnie po wybudowaniu drogi, dlatego oddali bezpłatnie część gruntu na długości 570 mb. W tym czasie pozamieniali się tymi działkami jak im tam pasowało. Ten obszar podzielony jest na działki, i nie można było ich zostawić bez możliwości dojazdu. Ja nie widziałem podziału tych działek, ja przyszedłem do urzędu i takie wyjaśnienia otrzymałem, że tyle jest tych działek.

– Radna Pankowska – ponieważ jestem wnioskodawcą i odniosę się do wypowiedzi kolegi i uzupełnię tę wypowiedź o fakty, które kolega od paru dni zna. Wygląda to w następujący sposób: droga którą żeśmy budowali, jej posiadaczem samoistnym jest gmina, jest działka nr 151. Rzeczywiście trzech właścicieli działek sąsiaduje z drogą. Oddali pas ziemi o szer. 4 m tak naprawdę pod rów, poszerzenie drogi i rów. I według wiedzy, którą dzisiaj posiadamy już wszyscy, to wg mapy geodezyjnej istnieje tam 6 działek i taki jest stan faktyczny i dzisiejszy, a mostków zrobiono 14. Wykonano mostki przed podziałem działek. Jeden właściciel wskazał na podzielenie swojej działki na siedem działek. Pytanie brzmi tak, dlaczego gmina wykonała te mostki przed podziałem działek, bo nie ma takiego podziału Panie Radny, bo nie dokonał właściciel podziału. Jak będzie miał pieniądze to dokona podziału – tak powiedział. Czy nie było zasadnym przedyskutować chociaż z kolegą radnym, że nie robmy tych mostków bo nie ma podziału. A wartość tych mostków to na dzień dzisiejszy kwota 37 tys. zł. I opowiadanie takich rzeczy, że mieszkańcy oddali grunt za darmo, bo nie oddali, oddali za mostki. Kto by nie chciał z mieszkańców, aby im Urząd zafundował taką inwestycję, aby przyszedł wykonawca zaprojektował i wybudował mostki i automatycznie podniósł wartość działki. Tak naprawdę to wójt podniósł wartość działki jednemu mieszkańcowi, bo u niego wykonał tyle tych mostków do działek, których na mapie nie ma. Nie ma tych działek, jest to sprawa przyszłości i nam właśnie głównie o to chodziło panie radny, żeby dbać o finanse gminy, bo chyba taki tutaj mamy cel przebywania. A dzisiaj wszyscy to wiemy że nie tak było. Trzeba było nie robić mostków, poczekać, ewentualnie mieszkańcy mogli partycypować w kosztach. Jak robili remont krajówki i ktoś chciał dodatkowy mostek, to Generalna Dyrekcja Dróg i Autostrad mówiła o 5 tys. zł. Remontowali istniejące mostki. Także mapa jest do wglądu, te dokumenty są w gminie, można się zapoznać z tym, to żadna tajemnica.

– Radny Czesław Gac – ja byłem u p.Adamca, który jest od tych spraw w urzędzie i mam taką wiedzę, że było podzielone.

– Radna Teresa Pankowska – oszukali Pana.

– p. Czesław Gac – no być może że tak. Ale nawet gdyby tak było, jak pani mówi, ale tego nie dopuszczam, to jeżeli koszt tych mostków był 37 tys. zł., a 27 arów ziemi to jest 2700 metrów kw. W tym miejscu gdzie wybudowano drogę to jest wartość 270 tys. zł.

- Radna Pankowska – to jeszcze przez te mostki jeszcze wzrośnie wartość działek, jaki był to interes gminy.

- p. Czesław Gac - wartość mostków 37 tys. zł a oddana ziemia to 270 tys. zł. Taka jest różnica. Głośne rozmowy mieszkańców z końca sali, ogólny chaos i krzyki.

– Przewodniczący – zabierajmy głos proceduralnie.

– Radna Pankowska - tutaj rada decyduje a nie publika.

– Radny Jacek Murawski – większość zarzutów z wniosku dotyczy rady a nie wójta. Chociażby wzrost nakładów na administrację o 50%. Jeśli tak jest, to budżet zawierał jakie kwoty były planowane na administrację, i rada akceptowała taką uchwałę, i to my godziliśmy się na taką sytuację, nie mniejszością tylko większością głosów. Wzrost zadłużenia gminy z 1,7 mln do 5,5 mln. Tak samo i tutaj, to rada akceptowała stan zadłużenia. Największy kredyt był wzięty na budowę hali w 2011 roku, i jak dobrze pamiętam liczbą 14 głosów „za”, więc komu Państwo zarzucają zadłużenie gminy – sobie, nie wójtowi. Wójt realizował te środki, wydał je porządnie.

Mamy porządną inwestycje. Chciałbym odnieść się do punktu czwartego, promocja siebie a nie gminy. To jest Wasza obiektywne spostrzeżenie. Wydany został katalog pt. „Zielona gmina” promujący gminę. Że nie został wydany w twardej oprawie, że nie ma tysięcy nakładu, ale promuje gminę i sfinansowany jest za pieniądze unijne, których nie było wiele.

– Sprawa reorganizacji – kontynuował p. Jacek Murawski - wójt ocenił, że taka reorganizacja była potrzebna. Przez 3 lata wójt pracowników poznał i zrobił reorganizację po swojemu. Czy kilka razy, to jest często. To jest pytanie do wnioskodawców, bo ja nie rozumiem.

– Sekretarz gminy Małgorzata Szczepaniak – chciałabym jeśli państwo pozwolą odnieść się do uzasadnienia wniosku, szczególnie do zarzutu wzrostu wydatków na administrację o 50%. Generalnie wszystkie punkty są bardzo ogólne i mało konkretne i nic z nich nie wynika - bo chociażby właśnie kwestia wzrostu na administrację o 50%. Co to znaczy, czym jest ta administracja, czy to są tylko urzędnicy i ich pensje, czy to jest również urząd, utrzymanie tego urzędu, zresztą sami widzicie - remont urzędu, wymiana komputerów, dwudziestoletnich mebli. To nie są tylko urzędnicy, to wszystko po to abyście mogli Państwo sprawnie załatwiać swoje sprawy. To są również nowe zadania dla administracji. Obsługa interesantów wiąże się nie tylko z urzędnikiem, to również udostępnienie odpowiednich pomieszczeń, komputerów, programów. Szkoda, że Państwo nie analizowaliście w szczegółach tego budżetu, jeśli chodzi o administrację i nie odłączyli kwestii wynagrodzeń od wydatków bieżących, które nie są zależne od nas, bo są pewne obowiązki sprawozdawcze, obowiązki ustawowe, które gmina musi realizować, a z którymi wiążą się koszty, Kwestia reorganizacji – ja rozmawiałam z komisją bodajże rolną w ostatnich dniach. Porównywałam strukturę zatrudnienia w sąsiednich urzędach, znam statystki, które podaje czasopismo samorządowe, jeśli chodzi o wzrost zatrudnienia administracji samorządowej w skali kraju, i najwyższy wzrost nastąpił w latach 2007-2009, ponieważ gminy otrzymały gro nowych zadań, w tym fundusze unijne. W naszym urzędzie przez te szesnaście lat stan zatrudnienia nie uległ zmianie. W roku 2011 i 2012 nastąpiła wymiana pokoleniowa, pracownicy odchodzili na emerytury stąd były nowe zatrudnienia. Być może to też odbierane jest jako ta częsta reorganizacja. Ale te zatrudnienia wymusiła wymiana pokoleniowa kadry. Myślę, że na temat administracji mogłabym jeszcze wiele powiedzieć.

– Radna Pankowska – nie do końca była to wymiana pokoleniowa, Pani też używa ogólników. Powiedziała Pani, że zwiększyły się zadania, konkretne jakie zadania, wnioski unijne? Przecież w perspektywie do 2013 nie było pracownika ds. funduszy innych i pracownicy pisali i składali wnioski w zakresie po prostu swojego zakresu czynności. I widać było efekty, bo w 2011 nastąpiły poważne zwroty z tych wniosków. Natomiast zatrudniliśmy, wyraziliśmy zgodę na zatrudnienie pracownika ds. unijnych. Ile wniosków przeszło, tylko systemowe jak „internet oknem na świat”, gdzie na siłę wpychali gminom kasę. Wymiana komputerów – właśnie w ramach tego projektu. Czy przybyło zadań, czy obsługa klienta wygląda inaczej niż się odbywała wcześniej, absolutnie nie, odbywa się w taki sam sposób. Natomiast zwiększenie administracji, nie wymiana pokoleniowa, tylko stworzenie nowych etatów: kierownika ds. inwestycji, następnego ds. dróg. Przedtem było dwie osoby i wystarczyło. Budowały się jednak te drogi, bo 50 km asfaltu o czymś świadczy. Stanowisko ds. funduszy unijnych – ile wniosków zostało złożonych, jak to stanowisko się sprawdza, skoro wniosek na wodociąg w Ślepowroniu składa się w ostatnim dniu naboru. Ten pracownik tak jest obłożony robotą, że nie ma czasu. No to są właśnie te etaty. Kolejny etat, nie będę mówić po nazwisku do obsługi nie wiem czego kanalizacji? wodociągów? Też kierownik i ma pod sobą jednego pracownika. Czy to nie jest tworzenie administracji na wyrost. A wszystkie umowy zlecenia które widać przy wykonaniu budżetu, o czym to świadczy, o dodatkowych pracach dla osób na chwilę, na godzinę i na kilka dni. To jest wszystko to, nie mówiąc już o oświacie, co się tam dzieje. Przecież my czytać umiemy i się na cyfrach znamy. Nie chcieliśmy aż tak bardzo w szczegóły wchodzić czytając uzasadnienie, ale skoro chcieliście, to proszę uprzejmie, tak to wygląda naprawdę. Dziękuję. (oklaski).

- P. Michał Komorek urząd gminy – zostałem wywołany do odpowiedzi, ponieważ to ja jestem tą osobą do funduszy unijnych, która dużo zarabia, a niewiele robi.

– Pani Pankowska – ja tego nie powiedziałam.

– p.Komorek – ja to powiedziałem, bo tak wywnioskowałem z tej wypowiedzi chociaż pani

radna tego nie powiedziała. Zatem odnoszę się do tego wniosku, bo jest to związane z moją osobą. Zarzucono wójtowi, bo traktuje wniosek jako zarzut, że nie dba, nie kontroluje zarządzania projektami, i zwraca środki do Mazowieckiej Jednostki Wdrażania. Jest to tylko pół prawdy, a tendencyjnie jest to nawet kłamstwo. Ponieważ zwróciliśmy środki rzeczywiście, a to dlaczego zwróciliśmy. Ci którzy znają się na projektach, będą wiedzieli, że jeżeli jest założona jakaś kwota na projekty, którą mamy wydać ze środków unijnych, to musi się odbyć przetarg. Po tym przetargu okazuje się, że zostają oszczędności, i te oszczędności należy zwrócić do budżetu. Mówiąc wprost, nie można tych pieniędzy wydać na co nam się podoba. I te środki zostały zwrócone właśnie z uwagi na oszczędności. I to jest pierwsza rzecz. Druga rzecz w nawiązaniu do wniosku, że za mało jest środków pozyskiwanych. Zgadzam się, też bym chciał, żeby było więcej środków pozyskiwanych, i robię wszystko aby tak było. Że są takie poziomy jakie są, to musimy powiedzieć dlaczego. Zarzucacie wójtowi, a właściwie mnie, że za mało pracuję, że nie wydajnie, że wcześniej pracownicy pisali wnioski w ramach swoich obowiązków, że ściągało się więcej pieniędzy. Nie wiem jak było wcześniej. Ja odpowiadam za swoją pracę, i mogę powiedzieć, że udało mi się pozyskać środki nie tylko, jak powiedziała p.Pankowska, systemowe, czyli udostępnione gminie jakby odgórnie, jest to w tym momencie 3,5 mln zł. pozyskanych i rozliczonych. Dodatkowo jeszcze 600 tys. zł. czeka na rozliczenie jeszcze w tym roku. Ponadto 1,5 mln zł. z wniosków napisanych w poprzedniej kadencji, ale w tej kadencji zrealizowanych i rozliczonych. Muszą sobie państwo zdawać sprawę, że projekt unijny, to nie jest tylko pozyskanie środków, to jest jeszcze jego realizacja, szczególnie trudna w zakresie inwestycji, gdzie trzeba przeprowadzić przetarg, przygotować obszerną dokumentację rozliczającą projekt. To jest kolejna rzecz. Oczywiście możecie państwo oceniać, że to jest za mało. Każdy może mieć swoją ocenę, a ja chylę czoła przed państwem, że mogę pracować, że mogę coś robić dla tej gminy. Jak to państwo ocenicie to zależy od was, a moim pracodawcą jest wójt, i on jest z tego rozliczany. Jeszcze jedną rzecz chciałem powiedzieć, skoro mam taką możliwość. Jednym z wniosków jest arogancja wójta wobec radnych i pracowników i jako pracownik uważam, że to jest zarzut nie wiadomo skąd wzięty. Bo jeżeli chodzi o to jaki sobą wójt prezentuje poziom kultury, zarówno ten wizualny, jak i w sposobie kontaktów z pracownikami, to zarzut jest śmieszny. Rozumiem, że Państwo możecie oceniać tylko arogancję wobec radnych, co można zobaczyć w protokołach z sesji, że czasami daje się ponieść emocjom. Natomiast był tenże wójt przez państwa, i doskonale wiecie, prowokowany, i to najczęściej przez Panią Pani Tereso. Był do tego motywowany, żeby mu puściły nerwy, a Pani właśnie takim uśmiechem kwitowała te nerwy. Czyli chciała Pani, aby wójt się denerwował. W tej sytuacji arogancja wójta jest wprost proporcjonalna do arogancji niektórych radnych, których nie chcę wymieniać, i jest odzwierciedleniem ich arogancji. Jeżeli chodzi o moją efektywność i o to, że mało zrobiłem. Twierdzicie, że wójt źle nadzoruje projekty, to jeszcze jedna sprawa. Jak państwo wiecie od listopada jestem na 0,5 etatu i realizuję projekt, który w części finansuje moje wynagrodzenie. Po trzecie wreszcie, to że jestem na 0,5 etatu to są działania wójta, który uznał, że w tym momencie środki unijne po prostu się zakończyły albo kończą, i jest mniej możliwości wzięcia środków i nie ma sensu, abym był zatrudniony na cały etat. Stąd taka decyzja.

I ostatnia wypowiedź, dlaczego tak mało środków pozyskałem, np. na budowę hali, bo to jest główny zarzut. Tutaj gdybyśmy ubiegali się o środki w 2009 r, a można było pozyskać 85% wartości, to wtedy byśmy mieli te pieniądze. Od roku 2010 takich środków nie można było pozyskać na halę, ponieważ się skończyły. Staraliśmy się coś uzyskać i udało się tylko z Ministerstwa Sportu z Funduszy Kultury Fizycznej 500 tys. zł. Dziękuję.

– Skarbnik gminy – Zofia Janas – Ja chciałam się odnieść do kwoty długu, która na koniec roku 2013 była w wysokości 5,5 mln zł, a w 2010 była 1,75 mln. zł. To jest prawda, tylko za co wybudować halę o wartości 6,5 mln i przedszkole o wartości 1 mln zł. Potrzebne były pieniądze, bo z czego miały być finansowane te inwestycje Te pieniądze zostały zainwestowane a nie przejezione. Tak, że nie można tu czynić zarzutu w stosunku do tego, że dług jest. Dziękuję.

– Radna Pankowska – te wypowiedzi wywołują kolejne pytania i niestety panie Michale, jednak parę słów sprostowania do tego co Pan powiedział. Nie do końca ta prawda jest prawdą. Proszę Państwa, bo ja się odnoszę do uzasadnienia wniosku i powiem tak. Zwrot tych środków to nie tak wyglądał. Nie taka była prawda. Był to projekt który się nazywał indywidualne nauczanie

dzieci i młodzieży, jeśli dobrze powiedziałam. i dzielił się na dwa etapy, pierwszy etap, to był zakup pomocy dydaktycznych, o tym była mowa na sesji w Bieniędzicach, a drugi etap, to było ogłoszenie naboru nauczycieli do początkowego nauczania. I co się wydarzyło z tym wnioskiem. Oczywiście najpierw został ogłoszony nabór na nauczycieli do nauczania i dlatego była różnica w tych kosztach założonych, czyli niższa cena za godzinę nauczania przez nauczyciela czyli założona była np. 100 tys. a przetarg poszedł za 60 tys. Czyli 40 tys. było tej nadwyżki i trzeba było to oddać. Ale nie stąd się wzięła ta nadwyżka. Drugi etap był ogłoszony przetarg na zakup przedmiotów dydaktycznych, i jednostka kazała zwrócić te pieniądze, bo nie w takiej kolejności odbyły się przetargi, bo najpierw trzeba było kupić pomoce dydaktyczne, to jest logiczne, że najpierw ogłaszamy przetarg na pomoce, którymi nauczyciele będą posługiwali się w nauczaniu dzieci. I tu p.Michale zapomniał Pan powiedzieć o takiej ważnej rzeczy, że środki musiały być oddane w całości. Pan prywatnie zapłacił odsetki. Tak było?

– p.Komorek – tak, ale połowicznie.

– Radna Pankowska – tak się dba o finanse gminy proszę Państwa. I jeszcze jedno, arogancja ze strony wójta do radnych – mam przed sobą pismo, które składa radny do prokuratora, bo wójt wyzwał go na komisji od oszustów. Dlaczego, dlatego, że się Pan Radny uśmiechnął, czy ja się uśmiechnęłam. Jeśli ja przychodzę na sesję czy komisję, to chce dyskutować merytorycznie, a jeśli się uśmiecham, to mam taki wyraz twarzy, i co, wójta to denerwuje? Niech się powstrzymuje, on jest osobą publiczną, on za te pieniądze powinien się zachowywać jak mąż stanu, a nie mąż Stachy. - P. Komorek – chciałbym się odnieść. Po pierwsze przetarg na zakup pomocy w tym projekcie nie został w ogóle ogłoszony, z tego tytułu niby gmina poniosła koszty, a to ja poniosłem je osobiście, bo chcę Państwu powiedzieć, że wójt zatrudnia osoby, które gdy powstaje sytuacja, że gmina może być narażona na koszty, to te koszty pokrywa pracownik. Bez dochodzenia w konsekwencji kodeksu pracy. I druga rzecz powiedziała Pani Pankowska, że środki były zwrócone. Tych środków nie zwracaliśmy, bo nie było ich na koncie, po prostu nie wykorzystaliśmy ich. Biorę to na siebie, że nie wykorzystaliśmy na dosprzętowanie szkół kwoty ok. 50 tys. zł., ale w zamian pozyskuję kwotę 580 tys.zł. na taki cel. Dziękuję radnym, że tak czuwają, że wychwycili, że zapłaciłem odsetki własnymi środkami finansowymi. Dlaczego tak się stało, to są moje osobiste sprawy, że ten projekt nie udał się, moje osobiste problemy, w tym zdrowotne. Ważne, że pozyskałem w zamian inne, dużo większe środki. Wracając do arogancji wójta – nie znam sprawy radnego, którego wójt obraził, a to o czym mówiłem przy temacie arogancji, odniosłem tylko do Pani Tereso, bo pozostali radni wykazują się dużo większym poczuciem odpowiedzialności powiązanej z kulturą na sesji, i tu nie chodzi o uśmiech. Chodzi o podjudzanie do różnych wypowiedzi. Pani twierdzi, że ma Pani taki wyraz twarzy. Wiadomo, że uśmiech zjednuje ludzi, a jaki jest Pani uśmiech, wszyscy wiemy. (oklaski)

– Przewodniczący Rady – proszę o spokój i o ciszę, kończymy dyskusję.

– Radny Emil Jaskulski – ponieważ padł zarzut również o budowę przedszkola, proszę aby Pan Komorek przybliżył historię projektów składanych na przedszkole. Uważam, że jest to ciekawy przypadek i świadczy o instytucji przyznającej fundusze unijne.

– Michał Komorek - od kiedy pracuję w tej gminie w Mazowieckiej Jednostce Programów Unijnych nie było środków na budowę przedszkola. Trzeba było wybudować przedszkole i taką decyzję Państwo podjęliście. Jedyne co można było pozyskać to środki na utrzymanie przedszkola, czyli na zatrudnienie kadry, wyżywienie. W roku 2012 kiedy była decyzja o budowie przedszkola, napisałem projekt na utrzymanie przedszkola o wartości ok 400 tys. zł. Projekt został oceniony pozytywnie i był na 3 miejscu na liście w województwie mazowieckim. Dlaczego z tych pieniędzy nie skorzystaliśmy. Z bardzo prostej przyczyny, ponieważ nie mieliśmy przedszkola, bo rada i wójt zdecydowali, że jeszcze w tym roku nie budujemy przedszkola. Starłem się, aby przyznane środki przesunąć na rok następny - nie udało się. W roku kolejnym, gdy już w budżecie była zapisana budowa przedszkola, napisałem powtórnie ten projekt. Projekt był prawie identyczny, bo skoro tamten był dobrze oceniony, to po co go zmieniać. Niestety został odrzucony z powodu nieuwzględnienia równości szans kobiet i mężczyzn w projekcie. Pokrótce, kazano nam ustalić, jak przedszkole wpłynie na życie dorosłych dziewczynek i chłopców oraz uzasadnić dlaczego w przedszkolu będzie np. 15 dziewczynek i 25 chłopców. To są skomplikowane sprawy, ale zmierzam

do tego, że identyczny projekt został raz oceniony wysoko, a drugim razem odrzucony. Tak więc środki pozyskałem, ale z nich nie skorzystaliśmy, bo jeszcze nie było przedszkola.

Przewodniczący Rady – dziękuję za wyczerpującą wypowiedź.

– Głos z sali – Przepraszam Panie Przewodniczący, ale jeżeli są punkty i po każdym punkcie radni zabierają głos, to powinny być wolne wnioski mieszkańców. Po co my tu siedzimy, żeby tylko wysłuchiwać?

Chaotyczne rozmowy zarówno radnych, jaki i innych osób. Próba włączenia dyskusji przez mieszkańców do omawianego punktu porządku.

– Radny Emil Jaskulski - tutaj ważny byłby głos mieszkańców, z ulicy Radomskiej, bo ta sprawa pojawia się w zarzutach we wniosku. Proszę o głos dla tych osób.

– Radna Pankowska – ty jesteś radnym i nie znasz sprawy?

– Głos z sali: niech będzie ta sprawa w punkcie wolnych wniosków, poczekamy.

– Przewodniczący Rady udzielił głosu sołtysowi z miejscowości Rogowa p. Markowi Kraszewskiemu, który powiedział, że w czasie całej kadencji każdy ma swoje poglądy i trzeba je uszanować. Są radni, którzy woleliby poprzednika Pana Wójta, ale tak my mieszkańcy żeśmy wybrali i szacunek się należy każdemu. Jest nasz wójt, samo powiedzenie mamy naszego wójta, naszych radnych, naszego sołtysa, nasza gmina, tak się potocznie mówi i tak dzieje się od początku, że ktoś tam nastawia jeden na drugiego na radnego, na sołtysa. Pan wójt wypełnia swoje obowiązki bardzo dobrze. Na początku kadencji były podwyżki. Wójt sobie zmniejszył wynagrodzenie, miał niżej niż poprzednik. Wszyscy radni i sołtysi zyskali, tylko wójt miał niżej na początku kadencji. Dziękuję (oklaski).

– Radny Sambor – Szanowni Państwo, ci co mnie znają wiedzą, że całe swoje życie pracowałem i powiem szczerze, że wolałbym kamienie tłuc niż przychodzić dzisiaj na tą sesję. A wiecie dlaczego? To co się dzieje, co się działo przy okazji odwołania przewodniczącego Rady Gminy mieć miejsca nie powinno. To jest złe, to nie powinno mieć miejsca i trzeba nam się zastanowić czy jest ku temu podłoże, by taka sytuacja zaistniała. Jest proszę państwa, bo ja na własnej skórze odczuwam to, co jest zawarte we wniosku: arogancja tej władzy. Ja przeżyłem jedną władzę totalitarną, to co w tej chwili tutaj jest to mi to przypomina do złudzenia. A ja kocham demokrację, a tej demokracji po prostu nie było. Przypomnijcie sobie początek tej kadencji. Wszyscyśmy się cieszyli, że mamy nowego wójta, z pełną wiarą i nadzieją. Wszyscy radni z entuzjazmem to przyjęli, a co się stało, że to zaufanie zostało roztrwonione. Można mieć pretensje do garbatego, że proste dzieci ma, to by było śmieszne, to pretensje do rady są, bo to oni są winni. Kochani wina czasem jest po obu stronach. I ja nawet wcześniej mówiłem, sprawa zaistniała, ale wolałbym, aby jej w ogóle nie było, bo tak na dobrą sprawę kadencja się kończy i nikt nic na tym nie zyska, bo jak jest wojna, to nikt nie wygrywa, są tylko bardziej lub mniej przegrani. Tylko ja bym chciał, żeby te słowa docierały do tych którzy rządzą. Żeby szanowali głos innych. Ja czuję się obrażony, pamiętacie kiedy pracowaliśmy przy budżecie. Staram się w stosunkach między ludzkich eksponować to co nas łączy, ja nie lubię wojny. Wyszedłem z propozycją do tego wójta, bo była szansa uchwalić ten budżet lepszy budżet. Co wójt powiedział, słyszeliście – on nie będzie rozmawiał z Samborem, bo ja się nazywam Sambor jakby ktoś nie wiedział. Bo Sambor to jest z PSL. Kochani, ja jestem członkiem Polskiego Stronnictwa Ludowego i jestem z tego dumny. Jestem z tego dumny, jestem członkiem zarządu powiatowego. Mnie to nie przeszkadza, znam wielu znakomitych ludzi. Wójt jako menadżer gminy, powinien być ojcem nas wszystkich ponad podziałami. Tak niestety nie jest, ma swoich wielbicieli potrafi ich zagłaskać na śmierć, ale inni co potrafią powiedzieć nie, to muszą liczyć się zaraz z tym, że wójt będzie po prostu dla nich nieżyczliwy. Dlatego szanujcie drodzy głos tych, którzy potrafią powiedzieć „nie”. Ja dla tych ludzi mam szacunek. Jak widzę, że niektórzy nie mają wasza sprawa. Dziękuję.

– Radna Pankowska – ja stawiam wniosek o zamknięcie dyskusji na ten temat. Przejdźmy do następnego punktu porządku.

– Radny Jacek Murawski – Chciałbym się odnieść do wypowiedzi p. Stanisława Sambora, odnośnie budżetu, do którego jest pan tak źle nastawiony. Może to było już dawno, bo koniec października, jak zaczęliśmy nad budżetem pracować, i jak doszło do głosowania 30 grudnia, to 30 grudnia stwierdziliście, że ten budżet jest nie taki. Przy pytaniu o uzasadnienie odmowy, na



pytanie co zmienić, aby był zaakceptowany zamieniliście się w kamienie i nikt słowem się nie odezwał. Pewnie mieliście w tym swój cel, nie będą tego roztrząsał. Co do tego, jak było trzy lata temu, jak wszyscy się cieszyli, że zmienił się wójt, dzisiaj słyszałem słowa z tyłu że, nie wszyscy. Część z państwa już od początku była nastawiona negatywnie do wójta, chociażby przez swoje uwagi i racje. Pan często Panie Stanisławie, nie pamiętam ile razy, ale wstrzymywał się od decyzji jako głos wstrzymujący się. Dla mnie radny może wstrzymać się gdy głosowanie dotyczy jego osoby czy sprawy, ale powinnością radnego jest podejmować decyzje. Wstrzymywanie się jest takie nijakie. Dziękuję.

– Przewodniczący Rady – faktycznie przy ostatnim budżecie było 6 osób przeciw, to już coś znaczy.

– Radny Emil Jaskulski – najbardziej przykre jest to, że dzisiaj nie ma tej osoby, której wniosek dotyczy. Wójt wyznaczył termin sesji na 21 lutego, dziwnym trafem wnioskodawcy złożyli wniosek i sesja zwołana została pod nieobecność wójta. Ja bym pominął kwestie personalne i dotyczące osoby wójta, dlatego, że nie może się do nich ustosunkować i odnieść.

– Przewodniczący Rady – ja składałem pismo radnych na dziennik 12 lutego i miałem termin 7 dnia na zwołanie sesji na wniosek radnych, i dlatego dzisiejszy dzień jest ostatnim na zwołanie sesji. Natomiast po złożeniu pisma wójt rozchorował się od razu na drugi dzień. Być może to jest sprawa losowa, ale tak wygląda sytuacja, że dzisiaj jest sesja.

– Radna Pankowska – przechodźmy do punktu kolejnego panie przewodniczący, bo za długo trwa ta dyskusja.

– Głos z sali – z całym szacunkiem do Pana Przewodniczącego, tylko jedno zdanie, czy gminę Wolanów przed wyborami stać na robienie w gminie rozszady. To jest podstawowe pytanie.

Przewodniczący Rady - Bardzo proszę o ciszę. Głosujemy wniosek o zamknięcie dyskusji nad punktem 4 obrad. Dyskusja w tym punkcie tak długo jest w ogóle nie do przyjęcia. Kto jest za wnioskiem - 10 za, kto jest przeciw - 5, Pan Niewola się wstrzymał. Dziękuję. Zamykamy dyskusje w tym punkcie.

- Biuro rady - nie zgadza się suma głosów.

Dyskusja i wątpliwości, co do liczby głosów. Przewodniczący nie mogąc ustalić jaka była liczba głosów, zwrócił się radnej do Ireny Walczak, aby podnosiła rękę wyżej, bo trudno ustalić, jak głosuje. Ostatecznie ustalono- 9 „za”, 5 „przeciw”, 1 „wstrzymujący”.

- Radny Czesław Gac - w ogóle jaki to wniosek był głosowany?

#### **Ad.6. Podjęcie uchwały w sprawie miesięcznego wynagrodzenia Wójta Gminy Wolanów.**

– Prowadzący obrady radny przeszedł do kolejnego punktu tj. do uchwały w sprawie wynagrodzenia wójta gminy Wolanów. Przewodniczący odczytał projekt uchwały wraz z uzasadnieniem ( projekt w załączeniu).

– Głos z sali – prosiłam pana Przewodniczącego o udzielenie głosu. Po każdym punkcie powinniśmy mieć prawo głosu. W ogóle nie można zrozumieć, co pan mówi. Na Przewodniczącego powinien wrócić p. Jacek Murawski. Zazdroszczę p. Pankowskiej i p. Samborowi, że mają dar wymowy, ja nie mam takiego daru wymowy, ale słuchajcie mętlik siejcie w całej gminie.

– Przewodniczący Rady – Bardzo proszę o ciszę, to nie jest miejsce na wypowiedź. Proszę o ciszę.

– Mieszkańcy - Tamten wójt był niedobry, bo pił. Ten niedobry, bo nie pije. Ciągłe się szuka dziury w całym. ( ogólne rozmowy i chaos).

– Kontynuacja głośnych wypowiedzi z sali: My głosujemy na was, głosujemy na wójta i też się chcemy na tej radzie wypowiedzieć. (chaos i krzyki).

– Przewodniczący Rady – Bardzo proszę o ciszę.

Zamieszanie i głośne rozmowy na sali, w tym czasie Przewodniczący przeprowadza głosowanie.

– Zwracam się do rady, kto jest za podjęciem uchwały, bardzo proszę, dziękuję - 8 „za”, kto jest przeciw - 6. Dziękuję. Uchwała podjęta.

Głośne dyskusje wśród mieszkańców, ogólny chaos, jest wątpliwość, co do wyniku głosowania. Suma głosów nie zgadza się z liczbą radnych obecnych na sesji. Biuro rady prosi o podanie

wyniku głosowania do protokołu.

- Radna Pankowska – 8 za, 7 przeciw.

- Przewodniczący – Bardzo proszę o ciszę. Jeszcze raz podejźmy do głosowania, kto jest „za” przyjęciem uchwały, bardzo proszę: 8 „za”, kto jest przeciw – dziękuję 6, kto się wstrzymał – 1 wstrzymujący. Dziękuję bardzo.

#### **Ad.7. Odczytanie wniosku o odwołanie radnego Emila Jaskulskiego z funkcji przewodniczącego komisji rewizyjnej Rady Gminy Wolanów**

Przewodniczący odczytał wniosek o odwołanie z funkcji przewodniczącego komisji rewizyjnej radnego Emila Jaskulskiego wraz z uzasadnieniem i poddał go pod dyskusję (wniosek w załączeniu).

- Radny Jacek Murawski – we wniosku napisano, że komisja nie pracuje należycie, z pięcioosobowej komisji trzy osoby podpisały się pod wnioskiem jakby w ogóle nie pracowały, tak jak powinna pracować komisja. Kolejna sprawa, uzasadnienie wniosku niewiele różni się od tego sprzed miesiąca w sprawie odwołania mnie z funkcji przewodniczącego. Miałem przyjemność pracy z komisją rewizyjną i miałem wątpliwość co do pracy członków, poza p. Emilem Jaskulskim aktywności członków w tej komisji rewizyjnej nie widziałem.

- Radny Emil Jaskulski – obejmując funkcję przewodniczącego zawsze ustalałem terminy posiedzeń z członkami komisji, Każdy radny, nie tylko przewodniczący ma prawo zgłosić wniosek o rozpatrzenie go przez komisję Rewizyjną, wystarczyło żeby Rada Gminy przegłosowała ten wniosek na sesji. Była Pani na naszych komisjach i zawsze otrzymywała Pani głos, częściej zabierała głos niż członkowie Komisji. Sylwester Mąkosa miał jako jedyny merytoryczny głos, pozostali zabierali głos jak na lekarstwo. Wówczas każdy z was mógł wnioskować. Wałkowany był każdy temat aż do skutku począwszy od kanalizacji skończywszy na Gminnym Centrum Kultury, które miały być poddane dalszej analizie na kolejnych posiedzeniach komisji. Nic nie da się zrobić od razu, na wszystko trzeba mieć przygotowane dokumenty.

Pod tym wnioskiem podpisał się radny Zbigniew Prawda, Panie Zbyszku z całym szacunkiem, nigdy nie mieliśmy bezpośredniego kontaktu przy pracy w Komisji Rewizyjnej, może Pan mnie oceniać jako radnego, mogę mieć też zdanie spójne ze zdaniem Wójta, natomiast jeśli chodzi o prowadzenie komisji nie ma Pan na ten temat pojęcia. Nie składał Pan żadnych wniosków ani próśb o wyjaśnienie, to samo radna p. Golińska, też ta sama sytuacja, nigdy w tej kadencji nie składaliście żadnych wniosków, a podpisujecie się pod wnioskiem. Jeżeli chodzi o sprawozdanie, pierwsze sprawozdanie, które było obszerne zawierało wyniki ekonomiczne, o których jest mowa, nie było wówczas żadnych pytań. Jeszcze jedno pytanie do mecenasa, czy jestem zobowiązany jako radny wstrzymać się od głosowania w danej sprawie.

- Radca prawny p. Szymon Bogusz przytoczył art. 25a ustawy o samorządzie gminnym, który mówi, że radny nie może brać udziału w głosowaniu w radzie ani w komisji, jeżeli dotyczy ono jego interesu prawnego. Tutaj interes prawny wiąże się z wynagrodzeniem, które jest wyższe w przypadku przewodniczącego komisji.

- Radny Emil Jaskulski - dziękuję. Trzy lata pracy, były one owocne i wniosły wiele. Nie wiem, co się nagle zmieniło, nigdy nikt nie zarzucił mi, że kogoś potraktowałem bez szacunku, nigdy nie pytaliście, nigdy nie odebrałem nikomu głosu. Mieliście Panowie większość w komisji, nigdy z tego nie skorzystaliście. Cieszę się, że praca tej komisji, której ja przewodniczyłem dobiegła końca, natomiast w tej chwili pracując z osobami, które niewiele mają do powiedzenia, nie ma co.

Brawa z sali.

- Radna Sylwia Golińska – nie byłam nigdy u Pana na komisji, nigdy nie powiedziałam, że sprawozdanie jest za długie, my nie powinniśmy dopytywać o tematy prac, to przewodniczący powinien zapoznać Radnych nad czym pracowaliśmy i do jakich wniosków doszliśmy. Co wynikło i czy jest nad czym dalej pracować, czy nie. Pracowaliście, plany były realizowane, ale co dalej?

- Radny Emil Jaskulski – nie było Pani na żadnej komisji, dlatego uważam, że żadnej podstawy ku temu nie ma. Wracając do słów pana Michała Komorka zawsze będzie za mało, jakie to sprawozdanie by nie było, zawsze będzie za mało.

Brawa.

- Głos z sali - Sama sobie udzielę głosu Panie przewodniczący. Tu jest wszystko ukartowane pod każdy punkt, ludzie siedzą tu i nie mogą zabrać głosu, jak się Pan zachowuje, w następnych wyborach powinno się wszystkich radnych zmienić.

Przewodniczący Rady - porządek obrad został przegłosowany, bardzo proszę o spokój.

- Głos z Sali - proszę teraz patrzeć jak każdy radny głosuje, żebyście powiedzieli wśród mieszkańców.

#### **Ad. 8 Podjęcie uchwały w sprawie odwołania radnego Emila Jaskulskiego z funkcji przewodniczącego komisji rewizyjnej Rady Gminy Wolanów.**

- Przewodniczący Rady Gminy odczytał projekt uchwały w sprawie odwołania z funkcji przewodniczącego komisji rewizyjnej radnego Emila Jaskulskiego, który poddał pod głosowanie.

Przy 8 głosach „za”, 4 „przeciw” i 2 „wstrzymujących” uchwała została podjęta. W głosowaniu wzięło udział 14 radnych. Nie głosował radny Emil Jaskulski.

#### **Ad. 9 Odczytanie wniosku w sprawie odwołania członków Rady Społecznej przy Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Wolanowie.**

Przewodniczący Rady Sylwester Mąkosa odczytał wniosek w sprawie odwołania członków Rady Społecznej przy Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Wolanowie.

- p. Jacek Murawski – piszecie Państwo, że zmiana dyrektora SP ZOZ miała nie wpłynąć na zwiększenie liczby etatów w SP ZOZ. Druga rzecz o odwołanie mnie i Pani sołtys Agnieszki Janas z Rady Społecznej. Panie Stanisławie, ja bym się wstydził podpisać ten wniosek. Rozumiem, że czują Państwo niechęć do mojej osoby odwołując mnie z funkcji przewodniczącego rady gminy, ale nie rozumiem wniosku o odwołanie Pani Janas, która tylko opiniuje sprawozdania przedkładane przez SP ZOZ. Rada Społeczna wysłuchuje tylko sprawozdania z wykonania budżetu, ewentualnie przyjmuje wnioski, jakie dyrektor może kierować do Rady. Przykład kilka lat temu dyrektor wnioskował o zakup pieca czy RTG. Tym się zajmuje Społeczna Rada.

Radny Stanisław Sambor – miałem już więcej nie wstawać nie mówić, to co Państwo słyszycie to jest przejaw obłudy, czy ktoś kiedykolwiek słyszał, że ja o Pani Stolarczyk się źle wyrażałem, że ja mam pretensje, Nie mam, szczęśliwie nie mam. Zdrowie mi jakoś służy, nie korzystam z usług ośrodka zdrowia, nigdy nie miałem złego zdania. Ja jeśli mam na kogoś coś złego do powiedzenia, to musi być pewna informacja. Natomiast podpisałem się pod tym wnioskiem, dlatego że rzeczywiście prace w tej komisji (Społecznej Rady) wiemy wszyscy, że w ośrodku Zdrowia wiele się zmienia, czy na dobre, czy na złe nie mnie oceniać, ja wierzę, że na dobre. Tylko informacji o zachodzących tam procesach, zmianach nie mamy żadnych i tylko o to chodzi. Wiemy wszyscy co Agnieszka Janas mówi, że Komisja była zdominowana przez p. Wójta i p. Jacka.

- p. Jacek Murawski – Co Państwo o tej komisji wiedzą. Wójt z ustawy jest przewodniczącym Rady, ewentualnie może wyznaczyć inną osobę, jest dwie osoby z Rady, jedna p. Janas, i dodatkowo osoba wyznaczona przez wojewodę. Czy jest zdominowana i nikt nie ma nic do powiedzenia.

- Radna Pankowska – Panie Jacku ja przypomnę jedną sesję z 30 czerwca 2011 roku, pan jako przewodniczący wstał i wyczytał Pan skład społecznej Rady, nie pytał pan ogółu, to o czym p. Stasio mówi, brak demokracji, ta władza totalitarna. Wtedy na sesji wstał Pan i wyczytał Pan Radę Społeczną. Dziwnym trafem zgłosił się radny, który, pracował w tej radzie w poprzednich latach. I przegrał, brak tej demokracji, zgłosił się jeden radny i przegrał w głosowaniu jawnym, w sposób totalitarny. Czy nie wypadałoby te funkcje zamienić, pan też wskazywał kiedy powoływaliśmy Społeczną Radę, że przewodniczący Rady powinien być w Radzie SP ZOZ i siłą rzeczy dobrze byłoby te funkcje zamienić. Jesteśmy świadkami tego i sołtysi i radni. Społeczna Rada na pozór jednak ma coś do powiedzenia. Gdyby ustawodawca nie chciał jej powołać, to by nie powoływał, więc ona ma coś do spełnienia. Mieliśmy sesję ostatnio, gdzie było dużo krytyki pod adresem pracy Ośrodka Zdrowia. A szanowne audytorium może ponownie to dziś usłyszeć. Jeżeli nie wiecie to się dowiedziecie za chwilę. Cierpliwości, a wszystko się wydarzy.

- p. Jacek Murawski – odczytała Pani z protokołu tylko część, proszę przeczytać dalej, dlaczego zgłosiłem kandydatury do Społecznej Rady Zdrowia - bo nikt się nie zgłosił. Zrobiłem to inaczej

niż Państwo na sesji 30 grudnia zamieniając się w milczące kamienie.

- Radna Teresa Pankowska – bo pan się nie zapytał.

- Radny Jacek Murawski – proszę przeczytać protokół pod którym się Pani podpisała, głosując za przyjęciem protokołu. Wtedy p. Czesław Gac wstał, i zapytał, dlaczego ja zgłosiłem, Wyjaśniłem, że skoro nikt się nie zgłasza to trzeba zgłosić jakieś kandydatury.

Radna Teresa Pankowska - milczenie jest złotem.

- sołtys wsi Rogowa Marek Kraszewski – ten wniosek nie powinien być teraz omawiany, my mamy przy radzie powołany taki twór jak Komisja Oświaty i Zdrowia. Ile razy zgłaszałem, aby komisja się zajęła tematem ośrodka, należy wyjść i sprawdzić jak on działa. Chociaż raz na trzy lata to zrobić.

- głos z sali - proszę o głos, nie ustąpię teraz, mieszkam tu 52 lata urodziłam się w Kowalance. W 1983 roku porodówka w Ośrodku Zdrowia została zlikwidowana, byłam 10 lat temu u Prezes KRUS żeby kupić sprzęt do rehabilitacji. Pani prezes powiedziała, że nie może się tym zająć. Po dwóch miesiącach przyjechała za byłego wójta, obejrzała to wszystko i powiedziała, pomalujcie to wszystko to ja kupię sprzęt. Teraz jak jest rehabilitacja wszyscy lecą, za dwie minuty musi przyjąć lekarz. Przez dwa tygodnie chodziłam na rehabilitację, ja widzę w poczekalni sala pusta, dwie osoby siedzi u dorosłych, na dziecięcym również dwie osoby, bo jest na godzinę, tak jest w miastach. Jak ktoś chce dziurę znaleźć w całym to znajdzie. Czy wiecie ile lekarz płaci za mieszkanie, niech ktoś powie jak wie - 205 zł. za ścieki nie płaci, za śmieci, za wodę nie wiem, za światło nie wiem. Ludzie z miasta uciekają na wieś, czy za 205 zł Pani nie chciałyby mieszkać. Nie ma ludzi nie zastąpionych. Chciałam zapytać o coś radnych.

Brawa z sali. Dalej chaos i niewyraźne wypowiedzi i krzyki

Radna Pankowska – proszę przechodzić do porządku obrad.

- Radny Emil Jaskulski – dodam, że to jest kolejna uchwała, która bezpośrednio dotyczy osoby Wójta, dlatego jego obecność byłaby wskazana. Normalny termin sesji był na 21 lutego, Jeśli nie ma dziś Pana Wójta należy do głosu dopuścić dyrektora SP ZOZ p. Stolarczyk, aby odniosła się do tematu, ponieważ nie wszyscy radni mają wiedzę na temat działalności Ośrodka Zdrowia. A to radni mają podjąć decyzję.

Ogólne zamieszanie i krzyki wnioski o głos dla dyrektora SP ZOZ.

– Dyrektor SP ZOZ p. Agnieszka Stolarczyk – największą ulgę przyniosło mi wydarzenie, kiedy przyszła do pracy 1 stycznia br. dr Kasia Woźniak - specjalista medycyny rodzinnej. W tych trudnych czasach pozyskaliśmy lekarzy. Lekarzy nie dla mnie, dla Państwa. Ja wygrałam konkurs i mam umowę na sześć lat i przez te sześć lat będę pracować dla Państwa, organizując jak najlepszą opiekę medyczną. W tych warunkach, kiedy jest naprawdę trudno o lekarzy, ja pozyskiwałam osoby dzięki pomocy lekarzy z Radomia, Przysuchy czy Szydłowca. Wszyscy lekarze mi pomagali, bo znają mnie z dobrej strony. Od wielu lat działam społecznie, organizuje akcje społeczne, przez wiele lat. Organizowałam przez osiem lat akcje w Radomiu, teraz takie akcje zdrowotne organizuję dla Państwa. Przyglądam się na Państwa twarze i w większości widzę przyjazne twarze. Tu jedynym złym duchem jest Pani Pankowska. I w tej chwili chcę powiedzieć, że pracując rok i dwa miesiące zorganizowałam laboratorium na miejscu – pacjenci nie muszą jeździć do Radomia.

– Przewodniczący Rady - Proszę usiąść na swoim miejscu.

– Pani Stolarczyk kontynuuje wypowiedź - Czy Pan przewodniczący jest zadowolony, jako przewodniczący tej społeczności, że jest na miejscu laboratorium? , że pacjenci mają to wszystko na miejscu. Czy Pani Radna jest zadowolona z takiego rozwiązania.

– Przewodniczący Rady - miała się Pani odnieść do wniosku.

– Pani Agnieszka Stolarczyk - Pracuję 25 lat w ochronie zdrowia, 15 lat jako szefowa w szpitalu zorganizowałam 39 poradni specjalistycznych. Zawsze byłam dla pacjenta i dla personelu. Z pomocą Wójta w tak krótkim czasie udało się zrobić dużo, a Pani radna zamiast pomagać mi jako radna, to napisała Pani skargę, nie jedną skargę. Ja rozwijam Ośrodek, a Pani działa odwrotnie. Każda skarga, która wpływa do Narodowego Funduszu, na pewno nie wpływa na korzyści dla mieszkańców. Może nawet spowodować likwidację poradni specjalistycznych czyli stomatologa i ginekologa. Pani Radna, czy pani działa na korzyść społeczności, dla ich korzyści. Dziwię się.

– Radna Pankowska – jak się Pani zachowuję, proszę siadać.

Dyrektor SP ZOZ - Przy pomocy wójta zrobiony został wyjazd spod Ośrodka, czy jest pani zadowolona, że jest łatwiej zaparkować, czy Państwo uważają, że jest to dobre rozwiązanie.

- Sekretarz - ustawa mówi, jakie są zadania rady społecznej, natomiast czy radni interesowali się pracą ośrodka wcześniej, pracą rady społecznej, kiedy opiniowała bilans lub plan finansowy. Mam też pytanie do radnych, czy interesowali się jakie akcje zdrowotne były prowadzone, jak ośrodek próbował swoją działalność rozwinąć. Odnośnie braku dostępu do dokumentów Rady Społecznej - nie spotkałam się z żadnym wnioskiem radnego o ich udostępnienie. Pytanie do Rady, czy docierali jak ośrodek wykorzystuje pomieszczenia, zaplecza, gabinety, jak są zawarte umowy na ich dzierżawę, jakie z tego tytułu dochody uzyskuje, do tej pory takiego zainteresowania nie było. Szkoda.

p.Marek Kraszewski sołtys wsi Rogowa – prosiłem przewodniczącego komisji oświaty, aby się odniósł do tematu.

Radny Tadeusz Gibała – nikt z tych osób, które podpisały się pod dzisiejszym wnioskiem nie złożył wniosku, aby przyrzeć się pracy Rady Społecznej przez komisję, dlatego nie miałem ku temu powodów. Natomiast to nie ze złej organizacji były problemy, tylko pozyskanie złych lekarzy w ubiegłym roku. Tych lekarzy już nie ma, o czym wspominałem na jednej z sesji.

Sołtys Marek Kraszewski – to stawiam wniosek o skierowanie tej sprawy do Komisji Oświaty i Zdrowia, aby zbadała sprawę.

Przewodniczący Rady – tu nie jest pora na składanie wniosków. Czy ktoś z radnych chce zabrać głos.

– Radna Pankowska – dziwne zachowanie jest Pani dyrektor, my nie oceniamy pracy pani tylko Wójta, spokojnie. We wniosku cytowaliśmy wypowiedzi Pani i Wójta. Potwierdzam dlaczego napisaliśmy skargę, dla Państwa wiedzy. Najpierw oni napisali skargę na Państwa Tyburcych konkretnie na doktora, Pani dyrektor razem z Wójtem, rada społeczna nie podpisała tej skargi. Rada Gminy miała przyjąć tę skargę w uchwale i kontynuować. My jako rada gminy nie przyjęliśmy tej uchwały w sprawie skargi, wobec tego Wójt podpisał sam tę skargę i wysłał do instytucji kontrolującej lepszej trochę niż NFZ. Co się okazało Pani Dyrektor, Pani sekretarz również wie co się stało, niech się pochwalą. Skarga w całości została odrzucona. Co wyczyniacie w Ośrodku zdrowia było napisane w gazetach. Czy prawda czy nie niech oceni społeczeństwo. Powodem do skargi były sygnały społeczeństwa, jak się obsługuje pacjentów. Na 10 przyjętych pacjentów jest 9-ciu źle przyjętych, dzisiaj nic się nie zmieniło, przykład wczorajszego dnia.

– Pani Stolarczyk, to są nieprawdziwe informacje, bo tej pacjentki z gazety nie było w Ośrodku.

– Radna Pankowska – nieważne, ja Pani nie przerywałam.

– Mieszkaniec Wolanowa – do Ośrodka Zdrowia w dniu wczorajszym poszedłem po skierowanie, pani doktor wychodzi i mówi proszę czekać. Żoną czeka piętnaści minut, pół godziny, w końcu szuka jej w ośrodku i znalazła na pogaduszkach, a ona mówi, że przyjęła już 20 osób. Moja żona mówi tak: Pani jest pracownikiem, pani odpoczywa po pracy, nie w pracy. Doktor odpowiada, że jak się Pani nie podoba, to Pani ma ościenne ośrodki zdrowia proszę się przenieść, albo proszę prywatnie do dr. Tyburcy. Żona odpowiada: mieszkam w Wolanowie i tu będę się leczyła. Następny temat była p. Tomczyk taka sama sytuacja.

– Mieszkanca Strzałkowa – byłam w tym czasie w ośrodku zdrowia, to nie było tak jak Pan mówi. Pani doktor była u pacjentki w gabinecie zabiegowym. To była moja teściowa, która była bardzo chora. Lekarz bała się jej zostawić w trakcie ekg. A pani doktor powiedziała do Pana żony, że zaraz przyjdzie. Stan teściowej był ciężki i lekarz po badaniu ekg poszła do gabinetu. A tego dnia słyszałam też w Ośrodku, że ktoś przyjechał do p. Tomczyk i chciał, żeby podpisała kartkę, że lekarz nie chciał jej przyjąć.

- mieszkanka Wolanowa - ja też jestem pokrzywdzoną osobą i też muszę zabrać głos. Córka była chora, pojechała i wróciła z Radomia, a pani doktor nie było. Ja poszłam po skierowanie do Ośrodka. Lekarza nie było, poszłam na górę, a lekarz leży relaksuje się. Tam czekali jeszcze inni pacjenci. Zwróciłam też uwagę pani dyrektor, że lekarze nie mierzą ciśnienia pacjentom.

W temacie Ośrodka zdrowia rozmowy z sali stają coraz głośniejsze. Mieszkańcy chcą zabierać głos

w dyskusji.

– Przewodniczący Rady – wrócimy do tej dyskusji w ostatnim punkcie.

– Radny Marian Czerwiński – Ja byłem przez dwie kadencje w Radzie Społecznej ZOZ i cała sytuacja mnie dziwi. O co się teraz kłócimy. Kłócimy się, czy ta jedna doktor jest dobra czy zła, a tu chodzi o odwołanie Rady Społecznej. Jeśli się wymienia Radę to całą, a nie jedną czy dwie osoby. (Oklaski z Sali). Radny kontynuował wypowiedź - Rada ma statut i jest organem doradczym i opiniotwórczym dla ZOZ-u i nie może wchodzić w kompetencje dyrektora. Któraś pani wcześniej mówiła, że nie było rehabilitacji przez tyle lat, że wystarczyło obelić i gotowe. Nie proszę pani, tam trzeba było spełnić warunki, wyłożyć płytkami i wyremontować. Ja lecz się często i wskaźnik mam badany i nigdy nie stałem w kolejce.

- Radny Tadeusz Gibała – wnioskuję o wycofanie tego punktu. Problemem zajmie się komisja oświatowa.

Radca prawny – jest to wniosek natury formalnej, który dotyczy zdjęcia projektu uchwały i przekazanie pod obrady komisji. Taki wniosek powinien być głosowany. Jednak jest to sesja nadzwyczajna i zmiana porządku wymaga zgody wnioskodawców. Jest to wniosek formalny i należy go poddać pod głosowanie. Konsekwencją nieprzyjęcia tej uchwały będzie wycofanie kolejnego punktu z porządku i zmiany porządku.

Radna Pankowska – możemy iść z porządkiem obrad a uchwały nie przyjąć. Nie podejmiemy uchwały i koniec.

Radca prawny - tak może być, ale wniosek formalny musi być przegłosowany.

Przewodniczący Rady - Poddaję pod głosowanie wniosek radnego Gibały o wycofanie uchwały o odwołaniu Rady Społecznej z porządku obrad. Kto jest za - 7 osób, kto jest przeciw – 8. Dziękuję.

#### **Ad. 10. Podjęcie uchwały w sprawie odwołania członków Rady Społecznej przy Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Wolanowie.**

– Przewodniczący Rady - przechodzimy do punktu w sprawie uchwały o odwołanie członków Rady Społecznej przy SP ZOZ w Wolanowie – poddaje pod głosowanie uchwałę: kto jest za - 0,

Zamieszanie wśród radnych. Radca prawny wyjaśnił, że głosowana jest uchwała w sprawie odwołania Rady Społecznej. Za uchwałą nie było głosów, należy jeszcze ustalić głosy przeciwko uchwale i wstrzymujące się.

– Przewodniczący Rady - kto jest przeciw - 13, kto się wstrzymał - 2.

-Następnie Przewodniczący Rady – poddał pod głosowanie wniosek p. Gibały o wycofanie z porządku obrad punktu 11, to jest podjęcie uchwały w sprawie powołania członków Rady Społecznej przy SP ZOZ w Wolanowie – kto jest za - 15. Przegłosowanie powyższego wniosku spowodowało przesunięcie kolejnych punktów porządku obrad o jeden wyżej – poinformował Przewodniczący.

#### **Ad. 11. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej na lata 2014 – 2017.**

Skarbnik gminy Zofia Janas odczytała projekt uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej na lata 2014 – 2017.

- Przewodniczący Rady - czy są pytania w sprawie odczytanej uchwały. Nie ma . Kto jest za przyjęciem uchwały - 15 głosów „za” (uchwała w załączeniu ).

#### **Ad.12. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w uchwale budżetowej na 2014 rok.**

Skarbnik gminy Zofia Janas odczytała projekt uchwały w sprawie zmian w uchwale budżetowej na 2014 rok.

- Przewodniczący Rady - czy są pytania w sprawie odczytanej uchwały. Nie ma. Kto jest za przyjęciem uchwały - 14 głosów „za”. W głosowaniu nie uczestniczyła radna Sylwia Golińska, która opuściła obrady. ( uchwała w załączeniu).

### **Ad.13. Odczytanie opinii RIO o kwocie długu w latach objętych WPF.**

W kolejnym punkcie obrad skarbnik Zofia Janas odczytała opinię RIO o kwocie długu w latach objętych WPF.(opinia w załączeniu).

### **Ad.14. Podjęcie uchwały o wyodrębnieniu w budżecie gminy środków stanowiących fundusz sołecki.**

Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały o wyodrębnieniu w budżecie gminy środków stanowiących fundusz sołecki. Uchwała została przyjęta liczbą głosów 13 „za”. Dwoje radnych nie brało udziału w głosowaniu - radna Sylwia Golińska i radny Tadeusz Gibała.(uchwała w załączeniu).

### **Ad. 15. Podjęcie uchwały w sprawie upoważnienia kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Wolanowie do prowadzenia postępowań sprawach przyznawania świadczeń pomocy materialnej o charakterze socjalnym.**

Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały w sprawie upoważnienia kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Wolanowie do prowadzenia postępowań sprawach przyznawania świadczeń pomocy materialnej o charakterze socjalnym. Do projektu uchwały nie zgłoszono uwag. W głosowaniu wzięło udział 14 radnych - radna Sylwia Golińska nie uczestniczyła w tej części posiedzenia. Za przyjęciem uchwały oddano 14 głosów. (uchwała w załączeniu).

### **Ad. 16. Wolne wnioski i informacje.**

Przewodniczący Rady w punkcie wolne wnioski poinformował, że w dniu dzisiejszym wpłynęło pismo do Rady Gminy od mieszkańców Wolanowa w sprawie uruchomienia procedury odwołania p. Teresy Pankowskiej z funkcji sołtysa wsi Wolanów. Z pismem można zapoznać się w biurze rady. Następnie zapytał, czy ktoś chce zabrać głos.

– Radna Teresa Pankowska – ja pierwsza, bo to są wolne wnioski dla radnych i dla mieszkańców, i jeżeli można chciałam powiedzieć taką rzecz, która będzie odpowiedzią na to pismo, bo chciałam wnioskodawcom wyjaśnić.

– Przewodniczący - Odpowiedzi udzielimy pisemnie Pani Tereso

– Radna Pankowska – spokojnie Panowie, nie tak szybko powoli. Jest statut sołectwa i Rada Gminy nie ma żadnych kompetencji.

– Radny Emil Jaskulski – ale radni nie znają treści pisma i wypada z nim zapoznać Radę.

Głos z sali – Panie Przewodniczący, chciałem zwrócić Panu uwagę, że to nie Pan prowadzi obrady, tylko ta dama obok. (oklaski).

- Przewodniczący Sylwester Mąkosa – dziękuję za uwagę. Pismo jest kierowane do mnie więc ja udzielę odpowiedzi, chyba że rada chce się odnieść.

– Radny Jaskulski – do kogo jest pismo?

– Przewodniczący - przepraszam jest skierowane do Rady, złożone na moje ręce.

– Radna Pankowska – Umie Pan słuchać – do Rady Gminy, a ja jestem radną, ale rada nie ma tu żadnych kompetencji do tego pisma.

– Przewodniczący – z reguły to się odbywa tak, że pismo jest składane na dziennik, to jest standardowa procedura.

– P. Emil Jaskulski – jeżeli rozpoczęliśmy temat tego pisma to proszę go odczytać.

Radna Pankowska – to nie jest kompetencja Rady.

Przewodniczący – dobrze to ja mogę odczytać to pismo, bo radna Teresa Pankowska zaczęła temat a jest stroną tego pisma. Przewodniczący odczytał przedstawione w piśmie zarzuty złego działania Pani Teresy Pankowskiej jako sołtysa wsi Wolanów, podejmowania szkodliwych dla miejscowości decyzji i blokowanie inwestycji i inicjatyw Wójta na rzecz rozwoju miejscowości Wolanów.

Radny Emil Jaskulski – jeśli mamy dyskutować w tej sprawie, to chcę wrócić do wniosku części radnych o obniżenie wynagrodzenia wójta. Jednym z zarzutów było niewykonanie drogi w Wolanowie dla mieszkańców. Jaka jest prawda niech powiedzą mieszkańcy sami.

– mieszkanka Wolanowa – składaliśmy jako mieszkańcy pismo do wójta o przebudowę naszej drogi, wykonanie asfaltu i budowę oświetlenia. Otrzymaliśmy odpowiedź, że trzech mieszkańców ulicy – właściciele działek, nie wyrażają zgody na wykonanie drogi, zjazdów, bo droga jest za wąska. Nie zgadzają się również na oddanie części działki na drogę i odwodnienie. O czym więc mówiła Pani Pankowska, że ludzie wybudowali domy, a gmina nie chce przeznaczyć środków na wybudowanie drogi i oświetlenie. Gdzie tu jest punkt zaczepienia. Przecież Pani była jak nawoziliśmy kruszywo na drogę. Przywiezione były dwa zestawy, Pani chciała oddać nam jeszcze jeden z placu zabawa, który pięknie Pani urządziła dla swojego elektoratu. Chcemy wyjaśnienia w sprawie naszej drogi, po co Pani pisze takie głupoty. Niech się Pani szyderczo nie śmieje, niech Pani wstanie i nam powie.

– Przewodniczący Rady – to są raczej głosy, które powinny być kierowane do Urzędu Gminy,  
– mieszkanka Wolanowa – Czy Pan w ogóle wie o jaką drogę chodzi.

– Przewodniczący Rady - wiem chodzi o drogę w Wolanowie.

– mieszkanka Wolanowa - Pan już dzisiaj popełnił błąd za który Pan odpowie, nawet Pan sobie nie zdaje sprawy jakie konsekwencje będzie Pan miał wyciągnięte, wie Pan o czym mowa, czy mam powiedzieć. Przewodniczący Rady – bardzo proszę, ma Pani głos.

- mieszkanka Wolanowa kontynuuje wypowiedź - poprosiłam Przewodniczącego Rady do gabinetu by złożyć pismo wraz z zebranymi podpisami. Za pięć minut pojawia się tam Pani Pankowska i ma wzgląd do podpisów. Przecież mamy ochronę danych osobowych, w związku z powyższym Pan Przewodniczący powinien zapanować nad tą sytuacją. Takie jest moje zdanie, a Przewodniczącego to nie obowiązuje. W czasie sesji Pani Pankowska bierze sprzed nosa pismo i przegląda podpisy i spisuje. Po co? Żeby szantażować. Ci, którzy to podpisali oczekują odpowiedzi. My pójdziemy do Pana i będziemy drażnić ten temat.

Radca prawny – z tej wypowiedzi wynikają obawy Państwa o podpisanie się pod pismem kierowanym do Rady. Jeżeli ktoś składa podanie do jakiegoś organu, to należy się podpisać. Jak nie jest podpisane traktowane jest jako anonim. To jest naturalna rzecz, że się podpisuje pod pismem. W tej sytuacji radni też mogą się z nim zapoznać. Wystarczyło wskazać osobę do kontaktu. Nikt nie wymaga, aby pismo składane do administracji było zaopatrzone nr pesel.

Mieszkaniec Wolanowa – wracając do budowy dróg, ja się tu wysłowię. Ci Państwo powinni mieć pretensje do radnych, dlatego, że za pół miliona buduje się drogę dla obywateli miasta Radomia i dla trzech działkowiczów, którzy sobie podnoszą standard działki. Jak już powiedział jeden z radnych tu pachnie korupcją i na początek mój wniosek o zbadanie sprawy przez CBA. Za tym się ciągnie sprawa wody za 400 tys. zł., bo takie są wymogi Wodociągów Miejskich. Proszę Pana za te pieniądze, jeśli trzy osoby się nie zgadzają w Wolanowie, to wiadomo o co chodzi, chodzi o wykup działki. Można było wykupić i zrobić ludziom drogę, to jedna sprawa. Druga sprawa, to na Wyrębie ludzie toną w błocie, nie można było tam zrobić drogi. Robi się gdzie? Sprawa jest jasna, tak jak ten co wychodzi z więzienia i znalazły się gazety – to jest taka sama sytuacja. Robi się drogę nie wiadomo dla kogo. Ślepowron - Janówek na całej długości ma asfalt. Po lewej stronie jest zabudowa ale wiadomo tam jest Radom. Dla kogo się budowało – proste pytanie, a Radom nie dołoży się ani złotówki do tej inwestycji. Proste jest jak konstrukcja wiadomo. Jeżeli nie zrobi tego Rada, to zrobią to obywatele, bo to jest śmierdząca robota.

Radny Gac – dlaczego masz takie mniemanie o tym, że w Ślepowroniu mogą ludzie brnąć w błocie. p.Dzik Antoni – ta droga jest uznana jako posiadacz samoistny – na tym inwestować gmina nie może. Tak jest od trzech lat w Wolanowie, wysypano trzy patelnie, ale asfaltu zalać nie można, bo trzeba przeprowadzić postępowanie administracyjne, powiadomić sąsiadów mogą się nie zgodzić. Trzeci rok nam się mówi w Wolanowie, że się nie robi. Nagle dowiadujemy się, że w Ślepowroniu się dało – samoistny posiadacz i się dało, i się tam inwestuje. A w Wolanowie działka 151 jest samoistny posiadacz i się nic nie robi. I tu Panie radco proszę pouczyć wójta, że to są faktycznie śmierdzące sprawy. Dobrze, że zrobiona ta droga, ale tam coś się czuje i się tam robi, a tu po wodzie w Wolanowie.

Mieszkaniec Franciszkowa – Pan pozwoli ja chciałem ostudzić to spotkanie, bo tam gdzie są trudne sprawy tam są i emocje. Dzisiejsze spotkanie jest bardzo emocjonalne, ale to jest naturalne dla demonstracji. Natomiast ja wróćę do pierwszego punktu porządku obrad, do obniżenia pensji.



Proszę państwa tak się składa, że każdy wójt jest i pracodawcą i podwładnym. Dla wójta pracodawcą jest rada gminy i to rada ustala wynagrodzenie i tylko to grono, te 15 osób mają prawo oceniać na ile wójt zasługuje. Tylko wójt, żaden przeciętny pracownik nie ma i mieć nie będzie takich prawnych możliwości. Dlaczego – dlatego, że oprócz tego, że Wójt może zwrócić się do Sądu Pracy o uchylenie tej uchwały, może również ją zaskarżyć w trybie administracyjnym. Zwykły pracownik takiego czegoś miał nie będzie. Jeżeli Państwo przerzucacie się argumentami, za i przeciw, to jedyną instytucją, która może to ocenić jest Sąd. Wójt może skorzystać z tego prawa jeśli nie zgadza się z tymi uchwałami. Natomiast tych emocji w tym momencie nie rozumiem, żeby były one odniesione tak tu bezpośrednio. Szczególnie, że dotyczy to wszystko spraw personalnych.

Jeżeli jest wniosek o odwołanie sołtysa, to nie może być rozpatrywany na Radzie Gminy, bo to nie jest gremium, które powoływało go i nie ma prawa ingerować również w tryb jego odwołania. Proszę Państwa trzymajmy się tego, co stanowi prawo. Więcej rozumu a mniej emocji w tym momencie. Tak rozumując możemy oceniać każdego czy takie osoby czy inne osoby, ale zostawmy to dla tych, którzy mają do tego prawo.

- Radny Emil Jaskulski – dziękujemy za wykładnię prawa, ale w temacie wynagrodzenia wójta mieszkańcy się mało wypowiedzieli, robili to radni, którzy są do tego uprawnieni, i to rada podjęła decyzje. Może Pana wypowiedź została odnotowana i wójt skorzysta z porady prawnej.

Jeżeli chodzi o pismo w sprawie odwołania sołtysa, to poza statutem sołectwa, Radni również winni być zapoznani z pismem skierowanym do Rady. Nie wydarzyło się tu nic niewłaściwego.

-Mieszkanca Wolanowa – dopóki mieszkańcy nie zaczną chodzić na zebrania, nie zaczną chodzić księgową, dyrektor Ośrodka, to nic z tego nie będzie. Każdy w nerwach powie cokolwiek, a ludzie puszczą dalej. Wszyscy muszą chodzić na zebrania, bo to od nich wszystko zależy.

Na tym zakończono punkt wolne wnioski.

#### **Ad. 17. Zakończenie obrad**

Przewodniczący Rady Sylwester Mąkosa podziękował za udział w obradach i zamknął czterdziestą sesję Rady Gminy Wolanów. Sesja zakończyła się o godzinie 11.15.

Protokołowała:  
Małgorzata Szczepaniak

Przewodniczący  
Rady Gminy Wolanów

Sylwester Mąkosa